

Jerzy BorejszaNA MARGINESIE EPOKI CERVANTESA

Pierwsza część "Don-Kichota" powstała najprawdopodobniej w roku 1602. Dziwnym zbiegiem okoliczności w tym samym roku powstało inne dzieło, które wieki przetrwało: "Hamlet". Cervantes de Saavedra umarł w roku 1616 - tym, w tym samym roku zmarł również i twórca Hamleta - Shakespeare. Zapewne, tylko dziwny zbieg okoliczności! Tym niemniej ta sama epoka zrodziła te dwa niesmiertelne dzieła, które po wsze czasy stanowią symbole dwóch różnych, w pewnym sensie przeciwstawnych typów ludzkich. A to już nie jest przypadkiem.

Trzysta przeszło (upłynęło lat) od owej chwili. Współczesne wypadki hiszpańskie znowu uwagę świata skierowały na ojczyznę Cervantesa oraz wzmogły zainteresowanie jego dziełem; zapewne wiek nasz, który będzie zwrotnym i dla potęgi Anglii, przykuje bardziej, niż zawsze uwagę do dzieła Shakespeara i do epoki, z której wyrosła późniejsza potęga imperium.

Jeden z najbardziej może wnikliwych i oryginalnych interpretatorów Don-Kichota, Miguel de Unamuno, w swej pracy "Vida de Don-Quixote y Sancho Pansa" tak oto ~~dziękuję~~ niesmiertelność dzieła Cervantesa wyjaśnia:

"Czy sądzicie, że Don-Kichot nie zmartwychwstanie? Sa, którzy utrzymują, że nie umarł Cervantes, co ogłosił go umarłym. Sa, którzy mniemają, że zmartwychwstał dnia trzeciego i że powróci na ziemię w ciele niesmiertelnym i objawi się czynem.

A wróci, kiedy Sancho, znękany dziś wspomnieniami, poczuje, że w nim krew stłoczona wśród wędrowek w roli giermka: że wsiadzie, jak był zapowiedział, na Rosynanta, zakuty w zbroję pana; że schwyci w pieśń wócznie, by spełnić nadal dzieło Don-Kichota. Zastanowi się również i wcieli się w niego. Smiało, bohatersko Sancho, niech ożyje wiara jaka zapalił w tobie twój pan i która podsycales i utrwalił z takim mozolem"^{1/}

Te natchnione słowa zmarłego niedawno profesora uniwersytetu w Salamance tylko w drobnej części oddają żywość dzieła Cervantesa w jego kraju; toteż nic dziwnego, że rok każdy

1/ W przekładzie prof. dra Edwarda Porebowicza. - Wyd. Trzaska, Evert, Michalski.

przymosi nowe prace i to badaczy nie tylko hiszpanskich, usilujacych nowe swiatlo rzucic na dzieło, tworce i epoke. W niniejszym szkicu chce strescic kilka ciekawych uwag zawartych w ostatnich pracach. A wiec chodzi o probe syntezy Jeana Cassou pt. "Cervantes"^{1/}, nastepnie praca prof. Henri Hausera pt. "La préponderance espagnole"^{2/}, oraz starszej daty praca prof. Americo Castro "Cervantes"^{3/}.

W następnym szkicu "Problem Don-Kichota" postaram sie wysunac kilka wnioskow na podstawie tego materialu.

I

"W prowincji Mancha, w miasteczku pewnym, ktorego nazwy teraz przypominac nie bede, byl niedawnymi czasy hidalgo w rodzaju tych, co za caly dobytek maja kopie u siodla, starozytna tarcze, chuda szkape i jednego gonczego"^{4/}.

Tak oto rozoczyna sie Kapitulum I. dzieła Cervantesa. Hidalgo Quejada nalezal do zuobozale szlachty, niczym prawie nie rozniacej sie, jesli o stan majatkowy chodzi, od nieuszlachconych chlopow.

Tym niemniej wszyscy ubiegali sie o o hidalguia, i to nie naprožno. Albowiem szlachectwo zwalnia z wiezien za dlugi, zwalnia z szeregow podatkow za domy, konie, muly i bron, oraz pozwala proznowac, bowiem sa to "hidalgos como el rey, dinoros menos" /szlachcice, jak krol, jeno bez pieniedzy/. Nic dziwnego, ze tym bardziej kupcy, posiadajacy pieniadze, ubiegaja sie o owe hidalguia...

Szczebel wyzszy w drabinie spoleczenstwa feudalnego Hiszpanii stanowila arystokracja szlachecka, ktora w XVI wieku, wobec rewolucji cen i naplywu zlota, tlumnie opuszcza swe zamki i przybywa do Madrytu, by wzbogacic sie. A trzy zrodla prowadza do bogactwa: iglesia, o mar, o casa real": dochody koscielne, morze

1/ Jean Cassou - Cervantes - Paris - Editions Sociales Internationales - 1936.
 2/ Henri Hauser - La préponderance espagnole /1559 - 1660/ Libraire Felix Alcan - 1933
 3/ Amerigo Castro - Cervantes - Paris - Rieder - 1931
 4/ Don-Kichota cytuje pg. przekladu dra Edwarda Boye - Wydawnictwo Jakuba Mortkowicza.

czyli rabunek zamorski, oraz wysługi na dworze królewskim. Na samym szczycie tej drabiny społecznej znalazło się około 25 rodzin najbogatszych, krewnych i powinowatych króla, tzw. "titulos".

Zas o jeden szczebel w dół, poniżej stanu hidalgów - plebeios oraz pecheros.

Sytuację chłopstwa w końcu XVI wieku opisuje pewien współczesny młoch - benedyktyn w taki sposób: "... najbardziej uboga, nieszczęśliwa i wyzyskiwana klasa. Jak gdyby wszystkie inne klasy zmówiły się, by ją obezwładnić, zniszczyć. Często sama nazwa "chłop" brzmiała tak obelżywie, jak "lajdak, głupiec, niechluj". Gdy mowa o chłopach, wnet przed oczyma stawała zwykła strwa z czosku i cebuli, mięso padliny, chleb jęczmienny, podarte bluzy, blazenski jak gdyby kitel, kilka grządek źle zoraną, do tego zadłużonej ziemi, wychudzone bydło, długim narastające procenty i podatki... Gdy chłop zjawi się w mieście, oniesmielają go kpiny i drwiny... Lecz największe przechodzi katusze, gdy do jego chaty zajrzy sędzia lub wojskowy"^{1/}...

Tak oto wyglądała sytuacja Sancho-Pansów w wieku XVI-tym, zresztą od owego czasu po dziś dzień nie wiele uległo zmianie.

Poza hidalgos, plebeios i pecheros istniała jeszcze masa ludzi, która można określić świetnie pomyślanym terminem prof. St. Czarnowskiego - "ludźmi marginesowymi". Są to więc "picaros" - ludzie bez określonego zawodu, przestępcy, włóczędzy, żebracy, oszusta zawodowi. Często co prawda trudno było przeprowadzić linię demarkacyjną między "picaro" a "hidalgim".

Wielotysięczna masa hidalgos spogląda zawiście na bogatą szlachtę, która, jak na przykład książę portugalski Albuquerque, posiada aż 1400 tuzinów talerzy, poza tym, 50⁰ wielkich i 700 małych tac, i to wszystko ze szczerego złota i srebra. Znany książę Alba jest znacznie mniej zamożny, bo ma zaledwie 600 tuzinów srebrnych talerzy i tylko 8000 tac.

Nic dziwnego, że wśród hidalgów rośnie zawiść, chęć szybkiego bogacenia się, pęd do użycia i przepychu.

Znany moralista hiszpański XVI wieku, Fray Juan de la Cerda, pisze:

"Mieszkańcom Sewilli podoba się raczej to, co jest rzadkie

1/ Pfanal, Spanische Kultur u. Sitten des XVI u. XVII Jahrhunderts. Berlin, 1924, cyt. wg I. Trainin - Sawriemiennaja Ispania - Moskwa - 1933.

i kosztowne, anizeli to, co naprawde przedstawia jakas wartosc. Sukno winno pochodzic z Flandrii, zas ambra az z samego konca swiata, by nadac mily zapach rekawiczce i skorzanemu kaftanowi. Rowniez obuwie powinno byc perfumowane i miec odpowiedni polysk, albowiem zloto powinno sie w niem odbijac, tak samo jak wstazki... Wszystko powinno byc nowe, z pod igly po to, by odrazu po znoszeniu - zostalo nastepnego dnia wyrzucone..."^{2/}

Zas Fray Juan de los Angeles tak pisze o hidalgach /1602/:

"... pelno ich wszedzie. Jak lalki zniewiesciali, slabowici, pozbawieni cnot i zalet meskich, pudruja sie i stroja jak kobiety, kaza sie noscic w lektykach, co chwila ogladajac sie i zdo- biac w lustrze. A wkrótce wloza czepki i kolnierzyki, oraz peruki, albowiem sa juz zmeczeni szabla, a bron i kultywowanie cnot ry- cerskich stalo sie dla nich chimera i bagatela".

Wies w miasta wyludnialy sie. Dokad odplywala masa zdeklaso- wanych ludzi.

Czesc ich zaciagala sie do wojska. Nalezy pamietac o tym, ze Hiszpania w XVI wieku brala udzial w szeregu wojen, ktore ciagnely sie w nastepujacych latach ^{1/}

1511 - 1514	1536 - 1544	1558	1620
1521 - 1526	1552 - 1556	1568 - 1609	1629 - 1630
1526 - 1529	1557 - 1559	1595 - 1598	itd.

Rzecz jasna, wojny te wytrzebily ludnosc kraju. Czesc zdeklaso- wanych elementow znalazla sie w klasztorach: statystyka nieco pozniejsza bo z roku 1623, wykazuje, ze Hiszpania liczyła wówczas 9.008 klasztorow i 200.000 mnichow. Ale tysiace ludzi przeksztal- caly sie w zawodowych zebraw, przestepcow, rzezimieszkow i zabo- jcowgotowych dla zarobku udac sie na kraj swiata. Sposrod tych pi- caros zmobilizowal minister Filipa II, Antonio Perez zabojcow swego rywala Escovedo.

Zebracy wszelkiego rodzaju, tlumy wlozczegow - wszystko to razem stanowilo jak gdyby panstwo w panstwie. Ministrowie raz po raz wydaja zarzadzenia, regulujace "ruchy" masy zebraczej. Tak np. w okresie szalonej drozyny nakazuja, by zebracy wedrujacy przez Andaluzie zabierali ze soba odpowiedni zapas chleba.

2/ Ten cytat i nastepny pg. Cassou, op. cit., str. 22

1/ Trainin, op. cit. str. 10

Stolica owej masy zebraczej jest Sewilla. Święta Teresa wykleła to miasto - współczesna Sodoma i Gomora. Twierdziła, że ilekroć wypadało jej być tam, zawsze musiała przechorować widok tamtejszej rozpusty.

Wszyscy tu kradną, wszyscy kłamią... Nie znajdziesz tu ani jednego człowieka, który by był dla drugiego człowiekiem" - pisze Mateo Aleman w swym "Vida y hechos del picaro Guzman de Alfarache /1599 - 1602/.

Środowisko tych picaros, "ludzi marginesowych", zrodziło swoją literaturę, tak samo, jak szlachta zrodziła swoją, a lud swoją. / Zresztą, trudno tu o wyraźną linię demarkacyjną/. Literaturę tę stanowiły powieści wlozegowskie - naturalistyczne utwory, pisane swoistym stylem, często żargonem przestępczym.

Utwory te posiadają wiele cech wspólnych z współczesnym nam naturalizmem. Krytyk literacki zapewne znajdzie szereg ciekawych analogii, jeśli zechce zająć się studium porównawczym takiej powieści, jak "Wędrowka do kresu nocy" Celine'a, ze słynnym dziełem Francisco de Quevedo y Villegas /1580 - 1645/, wydanym w roku 1626, a zatytułowanym: "Historia życia Buscona, zwanego don Pablos, wzorowego wlozegi i szelmy".

Jean Cassou stwierdza: "Miguel Cervantes de Saavedra nie był picaro. Ale w ciągu swej żalostnej kariery otarł się, bardziej lub mniej, o niedźny byt picaro. Zna mądrość lajdaków, żył z nimi. Kryjówki Sewilli nie miały dlań tajemnic. Znal żargon tych ludzi, ich podstępny i wykrety. Długie godziny spędził w kawernie Monipodio"^{2/}

II

Oczywiście, ani druga połowa XVI wieku, ani początek wieku XVII, w Hiszpanii nie nadają bynajmniej obrazu statycznego.

Nie należy bowiem zapominać, że wiek szesnasty rozpoczął się jedną z najbardziej decydujących w dziejach tego kraju wojną domową, a mianowicie powstaniem Comunidades.

Ruchy chłopskie mają w Hiszpanii nader ciekawą tradycję. "Już w 1384 roku, w trzy lata po wojnie chłopskiej w Anglii, miały miejsce w Hiszpanii pierwsze rozruchy. Chłopi dwukrotnie usiłowali za-

2/ Op. cit. str 104.

jac stołeczne miasto Palma, zadajac zastapienia swiadczen swych w naturze swiadczeniami w odpowiedniej sumie pienieznej... W roku 1451 wybuchlo znacznie powazniejsze powstanie, tym razem skierowane przeciw konkurencyjnej pracy niewolnikow, ktorzy pracowali na ziemi przeznaczonych dla dzierzawcow. Do tego nalezy podac zbyt wygorowane podatki, oraz zbyt niskie ceny za zboze, ktore chlopi byli obowiazani przywozic na rynek miejski.

O tym, ze w drugim powstaniu mamy do czynienia z rozwinietymi stosunkami kapitalistycznymi, swiadczy na przyklad i to, ze do powstania przystali takze i rzemieslnicy z Palmy. Rowniez i czesc milicji miejskiej przystapila do powstania chlopskiego^{1/}.

Powstanie Comunidades w 1520 roku, ktore rzucilo grozny cien na caly wiek XVI - zlaczylo juz nie tylko chlopow z rzemieslnikami, ale odbylo sie poniekad pod wodza hidalgos, ktorzy przewodzili walce przeciw cudzoziemskiej kamarylli dworskiej. Owczesni powstanczy domagali sie miedzy innymi, by krol nie wywozil zlota za granice, by pomagal rozwojowi przemyslu krajowego itd. Krol staral sie poroznic hidalgos z rzemieslnikami i chlopami, w mysl zasady: divide et impera. Przy pomocy swej armii zdolal zdusic te pierwsza rewolucje mieszczańska w Hiszpanii.

Trzeba pamietac o tym, ze rownoczesnie prawie wszczeli bunt Moriskowie^{2/}, ktorych wodzem stal sie potomek Ommayadow, don Hernando de Cordoba, zwany Aben Houmeya. Od Malagi do Almerii, na tym samym szlaku historycznym, gdzie obecnie toczy sie tak zaciekle boje, zgodnie z wola krola kraj caly obrocono w perzynie i ruiny. Dopiero po 1571 roku udalo sie stumic to powstanie; wszechwadna Inkwizycja ujela w swe kleszcze caly kraj. Nastapila unifikacja Hiszpanii.

Nieraz jeszcze w XVI wieku zmuszeni byli krolowie tlumic powstania przeciw swej wladzy suwerennej oraz przeciw Inkwizycji. Wystarczy wspomniec, ze w 1591 roku minister krolewski, znakomity pisarz, Antonio Perez - uciekajac przed reka karzaca krola, wywolal bunt ludnosci Saragossy, podczas ktorego spalono dom Inkwizycji 1591

1/ Franz Oppenheimer - System der Soziologie - 1935 - Virter Band Abteilung - S. 1204.

2/ Moriscos, mudejares - muzulmanie, ktorzy przyjeli wiare chrzescijanska za czasow Izabelli oraz w pozniejszym okresie. Lud nazywal ich "Chrzescijanie z pozoru, w istocie. rzeczy Maurowie". Od 1609 - 1615 wygnani ostatecznie z Hiszpanii. Liczba wygnanych siegala ponoc pol miliona.

Don Perez umiał w obronie swej osoby wykorzystac walke Aragonu o swe fueros, tj. swobody feudalne, przeciwmu Filipowi II.

"Gdy chcieli przyprowadzic go /Pereza/ do wiezien Inkwizycji /Perez byl osadzony w wiezieniu regionalnym Aragonu/, tlumy ludu zebraly sie pod oknami jego mieszkania, krzyczac:

- Senor Antonio Perez! Nie obawiaj sie pan niczego! Gdyby swiat sie mial z tego powodu zawalic - Inkwizycja pana nie dosiegnie!"^{1/}.

Gdy zas podstepem, na rozkaz krola zostal zostal Perez przewieziony do wiezienia - tlum otoczyl gmach Inkwizycji z okrzykami: "Niech zyje wolnosc! Niech zyje fueros!". W koncu inkwizytorzy, obawiajac sie, by tlum nie podpalil gmachu - ulegli jego zadaniom - Perez zostal z wiezienia Inkwizycji z powrotem odeslany do wiezienia Manifestados.

Byl to tryumf Pereza. W karecie musial stac, by tlum go widzial i mogl przekonac sie, ze to wlasnie on, a nie kto inny przebrany w jego stroje, Gdy karetka jechala ulicami miasta, wolano z tlumu:

- Senor Antonio Perez! Niech pan w wiezieniu trzy razy dziennie ukazuje sie w oknie, bysmy widzieli pana i mogli przekonac sie, ze nasze fueros i nasza wolnosc sa szanowane".

Czy wiec byla Inkwizycja?

Bodaj najciekawsza bedzie w tej sprawie wypowiedz wspolczesnego konserwatywnego pisarza francuskiego, Louis Bertrand:

"Zapewne, stos to postepowanie ohydne, a inkwizycja, cokolwiek mozna bylo rzec w jej obronie - instytucja godna potepienia. Ale przyjmujac to, nalezy jednak dodac, ze w tej walce przeciw Reformacji nie chodzilo wcale o wolnosc sumienia. Nikt nie chcial tej wolnosc, protestanci nie wiecej, anizeli katolicy. Chodzilo o sprzeczne interesy materialne, ktore wiazaly sie z interesami narodowymi. Jak tu dziwic sie, ze Filip II tak energicznie zwalczal protestantyzm, skoro widzial w nim nie tylko przyczyne anarchii we Francji, ale rowniez rozczlonkowania, i tego, czego sie najwiecej obawial, rozpadania i ruiny monarchii hiszpanskiej.

1/ Louis Bertrand, de l'Academie Francaise - Philippe II - Paris - Ferenczi et fils - 1936 r. str.133 i str.141.

"Należy pamiętać o tym, że to olbrzymie państwo opierało się w ciągu jednego a nawet dwóch wieków na najbardziej kruchych podstawach, i co chwila groziło rozpadnięciem... Gdy Flandria grozi ~~przejęciem~~ przejściem do protestantyzmu, jest to nie tyle sprawa sumienia, co rewolucji politycznej i socjalnej, która grozi zburzeniem całego państwa^{2/}.

Tak więc nawet Louis Bertrand nie dopatruje się w Inkwizycji sprawy wyłącznie religijnej, jeno walki o potęgę kolonialną. Ale Inkwizycja zdołała tylko wewnątrz Hiszpanii stłumić siły postępu: nie umiała i nie zahamowała ogólnych procesów rozwoju, które w swej konsekwencji doprowadziły do klęsk, jakie jedna po drugiej uderzyły w Hiszpanię.

Największą zaś klęskę poniósł Filip w Holandii. Jego późniejsza chęć zmiany kursu amnestii, złagodzenia Inkwizycji przybyła do tego kraju za późno.

III

W gospodarczym życiu kraju zachodziły sprawy nie mniej ważne. Należy pamiętać o tym, że złoto i srebro napływało w niezwykłych ilościach do Hiszpanii, a stamtąd do innych krajów Europy. Pieniądz hiszpański zalewała całą Europę - uskarżał się jeden z finansistów francuskich: "Przemysł w Hiszpanii, osłabiony i tak wygnaniem Maurów, coraz bardziej upada". Pewien włoski podróżnik w owym okresie twierdzi, że "aczkolwiek ludność kraju ma opinie ludzi roztropnych i przenikliwych, to jednak nie wyróżnia się wcale w technice oraz w życiu intelektualnym. Prawie wszystkie rzemiosła są zesrodkowane w rękach cudzoziemców, głównie Francuzów. Nedza tu jest ogromna, a to, moim zdaniem, nie tyle zależy od kraju, ile od ludności, która odnosi się wrogo do pracy. Wola raczej wywozić do innych krajów swe surowce, by potem skupować je ponownie w postaci sukna oraz innych materiałów"^{1/}.

Wtedy to właśnie nastąpił ow katastroficzny wzrost cen. Drożyzna została spowodowana nie tylko wzrostem ilości złota i srebra, ale, jak pisze Hauser, przyczynił się do tego również "exodus" najbardziej produkcyjnych części społeczeństwa - emigrantów do nowego świata, żołnierzy wysyłanych na wszystkie pola Europy, Maurów, Morisków, Żydów i Marranów; upadek rolnictwa i najprawdopodob-

2/ Ibidem - str. 21

1/ Trainin - op. cit, str. 13.

niej - przemyslu, co bylo skutkiem zubozenia demograficznego, zarowno ilosciowego, jakotez jakosciowego; intensywny wywoz do kolonii, ktore nie zdolaly jeszcze stworzyc wlasnego przemyslu"²

Drozyzna wzrasta do tego stopnia, ze w roku 1578 ktos zauwazyl, ze jesli produkty potanieja: "Nalezy obawiac sie, ze wkrótce trzeba bedzie tyle zlota i srebra dla wyzywienia czlowieka ile on sam wazy".

Rewolucja cen spowodowala w pierwszym rzedzie wzrost cen chleba. Oto tabela wskaźnika cen chleba:

1505. . . 100	1571 . . . 340
1558. . . 281	1600 . . . 566

IV

Coz wiec dziwnego, ze w tych warunkach hildago Quejada nie jest zbyt wybredny w doborze jadla, a nawet pastuchowie zywia sie lepiej od niego, bowiem on zadawala sie zwyklym chlebem i woda. Teskni do czasow zamierzchlych, ktore idealizuje. Gdy oberzysta zapytuje go:

"A masz waszmosc troche pieniedzy przy sobie"?

- Pieniedzy? - odparl Don-Kichot - ani grosza, nigdy bowiem w zadnej historii nie czytalem, aby ktorykolwiek z blednych rycerzy miewal je przy duszy. Dopiero oberzysta musi go wyprowadzic z tej idealizacji czasow zamierzchlych, wykazujac, ze mieli ongis rycerze "przy sobie dobrze naladowane kiesy na kazdy wypadek".

IV

Nic dziwnego, ze na tle tej epoki, za rzadow Filipa, ktorego panstwo zjednoczylo kraje Europy, do Hiszpanii dotarly rozne ze soba sprzeczne prady.

Tylko ten, kto nie rozumie istoty ruchow literackich XVI w. - pisze w swej pracy Hauser - moze ten ruch dziecic na odcinki narodowe. Oczywista, literatura ta znalazla swoj wyraz w jezykach: hiszpanskim, wloskim, francuskim albo angielskim. Pierwszenstwo laciny skonczylo sie raz na zawsze: literatura w kazdym kraju zwraca sie do grandow, do dworu, a jesli o teatr chodzi, do klas, ktore rozumieja tylko wulgarny jezyk. Rzecz pewna jest, ze dzieło owczesnego pisarza odzwierciadla bardziej, ani-

²/Hauser - op.cit., str.197.

zeli. kiedykolwiek, odrebności narodowe: Cervantesa, Shakespeare, tkwia głęboko w duchu swego kraju i nie są całkowicie do przetłumaczenia. Ale pomimo tej nacjonalizacji literatury, która jest jak gdyby transkrypcja laicka nacjonalizacji duchowej, zrealizowanej przez Reformację, literatury te znają się, przenikają się nawzajem, wpływają przez naśladownictwo jedna na drugą. "Tematy, sposoby pisania, formy literackie nie znają granic państw"^{1/}.

Przytoczyłem to zdanie Hausera, by przede wszystkim uzmysłowić czytelnikowi, że to, co się ostatnio wypisuje o Inkwizycji w Hiszpanii, może zrodzić - i zrodziło nieraz niesłusznie przypuszczenia, że wielkie dzieła literatury, jakie powstały w owych czasach, należy złożyć bodaj na karb zasług jej ducha. Nic bardziej fałszywego, nic bardziej powierzchownego.

Hiszpania przesiąkała całą duchem Reformacji i Odrodzenia. "Może nigdzie - pisze badacz Menendes de Pelayo - Erazm z Rotterdamu nie miał tak licznych przyjaciół, jak w Hiszpanii". To jeden z jego wielbicieli pisał w liście datowanym dnia 1 września 1562 z Burgos:

"Regnas utique Rotterdame, in scholis nostris".

Szereg myślicieli hiszpańskich wieku XVI-go znajdował się pod wpływem Erazma.

W końcu XVI-ego wieku znany humanista owego czasu, Francisco Sanchez de las Brozas, el Brocense, miał wytoczone dwa procesy za erazmizm. Osmielił się powiedzieć w roku 1595: "Kto źle mówi o Erazmie, jest fraile-mnichem albo osłem".

Myśl humanizmu przenika do Hiszpanii pomimo wszelkich zakazów, groźb i teroru, jakiemu podlega ówczesny pisarz. Nie wolno zapominać o tym, że Miguel Sevete, teolog reformacji, spalony w Genewie, był Hiszpanem^{1/}.

Filip II walczył "na dwa fronty". Z jednej strony nie mógł się cieszyć i nie chciał dopuścić do tego, by zakon Jezuitów zagarnął władzę w jego kraju. Jezuita przybyli za późno: wtedy, gdy dzieło kontreformacji uwienczone zostało zwycięstwem. Wtedy to, podczas auto-da-fe w Valladolid i Sewilli ogłoszono zakaz studiowania za granicą. Filip złym okiem spoglądał na zakon Jezuitów nawet wtedy, gdy na czele jego stał Hiszpan, Lainez Diego, tym bardziej nie mógł ich tolerować, gdy papież zabronił wyboru następcy Laineza spośród Hiszpanów.

^{1/} Ibidem, str. 222.

^{1/} Sevete: Inquietus est et magna moliens Hispanorum animus.

Jednocześnie, karząca reka Inkwizycji tepila zaraze, która wylegala sie z erasmizmu: luteranizm. Jean de Valdes, zamieszkały w Italii, w okolicach Rzymu, przyjaciel ubostwianej przez Michala Aniola Vittori Collonna, był duchowym wodzem tej grupy mistyków. Ruch ten objal rowniez i kardynala Toledo, don Bartolomusza Carranza de Miranda, ktorego potem aresztowano, osadzono i pozbawiono stanowiska.

Reformacja w Hiszpanii zostala wlasciwie - jako ruch masowy - stlumiona po powstaniu Comunidades. Amerigo Castro na licznych przykladach wykazal, jak bardzo w mysli Cervantesa - ktora wedlu jego wyrazenia "kolysze się jak olbrzymie wahadlo" - przewijaja sie, swiadomie czy tez nieswiadomie, odglosy reformacji. Zapewne, niektore ustepy Don-Kichota tchna tymi samymi myslami, ktorymi potem beda owiane dzieła Jana-Jakuba Rousseau. Tak wiec scena rozmowy z pastuchami, gdy Don-Kichot slawi wiek ubiegly, wyprzedza bez watpienia analogiczne mysli Rousseau.

"Szczesliwa epoko i wieku szczesliwy - powiada Don-Kichot - ktoremu stracry miano zlotego nadali, nie dla tej racji, aby zloto /ktore w naszym wieku tak znaczna cieszy sie estyma/, mozna bylo zdobywac bez tudu, lecz przeto, ze ci, ktorzy wowczas zyli, nie znali, co znacza slowa moje i twoje. W tych swietych czasach wszystkie dobra wspolne byly i czlowiekowi, troszczacemu sie o srodki do zycia, dosc bylo reke wyciagnac ku rozlozystym galezziom, ktore dobrotliwie zapraszaly, aby zrywac z nich soczyste i dobre owoce..."

Jesli p o Don-Kichocie te same slowa powtorzy Jan-Jakub, to p r z e d n i m wypowiedzial je humanista - trynitariusz Fray Alonso de Castrillo, ktory w swym "Tratado de Republica" na poczatku XVI wieku pisal:

Wszyscy ludzie rodza sie rowni i wolni, nikt nie ma prawa panowac nad drugim, wszystkie rzeczy swiata przez naturalna sprawiedliwosc sa wspolne, zlamanie prawa naturalnego oraz ustanowienie wlasnosci prywatnej jest przyczyna wszelkiego zla"^{1/}.

Drugim nurtem, jaki bezsprzecznie wywarl wpływ na Cervantesa, byl mistycyzm jego wieku, ktory stal sie reakcja swoista przeciw reformacji. Zostalo zasluga bezsporna Miguela de Unamuno, ze ow wpływ mistycyzmu na dzieło Cervantesa wykazal, byc moze, mocno przesadzil, ale jednakowoz podkreslil nici wiazace

1/ Cassou, op.cit.str.39.

Ignacego Loyole, Terese de Jezus i Juana de la Cruz z hidalgiem Don-Kichotem.

Swieta Teresa, duchowy wodz owej fali mistycyzmu, wstapila jako mloda dziewczyna do Augustynow, by potem przejsc do Karmelitow. Wkrotce rozpoczela dzieło swego zycia, ktorego p̄onem bylo 17 nowych klasztorow. Teresa, ukonczywszy lat dwadziescia kilka, ujrzala pierwsze objawienie.

Objawily sie wiec jej sceny dantejskie, Matka Boska, ktora rozkazala jej dzialac, a ona, ulegajac temu nieodpartemu imperatywowi wewnetrznemu, rozpoczela dzialac.

Inkwizycja zainteresowala sie Teresa. Wydla jej sie podejrzana. Aresztowano ja i zabrano jej rekopisy. Dopiero po szeregu lat, gdy krol sam zechcial spotkac sie z ta niezwykla niewiasta zwrocono jej rekopis. Teresa wykazuje szalona energie, rzeczy nieziszczalne urzeczywistnia, podrozuje, gromadzi zwolennikow, pisze niezwykle wiele, walczy. Jej pisma, to natchnione poematy: zarazem jednak wykazuje wiele praktycznego zmyslu, zdolnosci organizacyjnych w montowaniu swego zakonu.

Niejednokrotnie wypadalo jej ulegac rozkazom Rzymu. Chwilowo korzyla sie, by wnet znnow zabrac sie do dzieła. Gdy ukonczyła 52 lata, zyskala nowego, mlodego zwolennika w osobie Juana de Yepres, ktory potem zaslynal jako Juan de la Cruz. Teresa zmarla z wycienczenia w wyglodzonej wiosce w roku 1582, w dziewiec lat potem umarl Juan de la Cruz, przesladowany przez swego spowiednika.

Mistycyzm ten odegral nie mniejsza role i wplynal^w nie mniejszym stopniu na Cervantesa, anizeli nurt humanizmu.

Hauser, piszac o tej fali mistycyzmu, zaznacza, ze byla to swoista i bardzo skuteczna forma kontr-reformacji.

"Teresa de Jezus i Juan de la Cruz, by tylko wspomniec te dwa nazwiska, otworzyli przed swiatem katolickim wrota, ktore wydawaly sie byc dla niego zupełnie zamkniete i wyczerpane. Wsrod przyczyn, jakie zawazyly na powstaniu reformacji, w pierwszym rzędzie na lezy podkreslic glod zycia wewnetrznego, intymnosci duszy z Bogiem... Teraz, i byc moze tu tkwi sens

gleboki słowa kontr-reformacja: kościoły katolickie straciły monopol na tę strawę duchową. I z wysokości ugornych i smaganych wiatrem wznoszących się w góry Kastylji fale mistycyzmu zaleją świat chrześcijański, szczególnie sąsiednią Francję"^{1/}.

W każdym bądź razie, w dziele Cervantesa nie trudno odkryć wpływ tego nurtu mistycznego. Don-Kichot jest w istocie swym mistykiem i agnostykiem. Agnostykiem jest, że zacytuje ustęp, gdy mówi do Sancho:

"Dlatego też to, co ja biorę za szyszak Mambrina, tobie zdaje się być miedzią golibrody, a komu innemu czemuś odrobnym znowu wydac się może".

Ale tu wkraczamy w zupełnie inną dziedzinę: problem samego Don - Kichota i jego rozwiązanie. A o tym innym razem.

1/ Hauser, op.cit.str.39.

